

List do Filipian 1, 27-28

Lectio divina

O Biblio,
Biblio,
Biblio,
Stolico Pana,
Wschodząca nad szaleństwem bezładu
I przepaści zamętu,
Módl się za tych, którzy w Ciebie wierzą.
I za tych, którzy o Tobie wątpią,
Módl się za tych, którzy Cię czytają,
I za tych, którzy nie umieją Cię czytać,
Módl się za tych, którzy Cię wielbią,
I za tych, którzy na Ciebie plwają,
Módl się za tych, którzy Cię znaleźli,
I za tych, którzy nie umieją Cię znaleźć,
Módl się za tych, którzy żyć bez Ciebie nie mogą,
I za tych, którym nie jesteś potrzebna do życia,
Módl się za tych, dla których jesteś prawdą,
I za tych, dla których jesteś zbiorem
Orientalnych baśni.

Módl się za nami,
Biblio.

Roman Brandstaetter, fragment *Hymnu do Biblii*

1. Lectio (czytanie)

²⁷ Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię, ²⁸ i w niczym nie dajecie się zastraszyć przeciwnikom.

List do Filipian 1, 27-28

2. Meditatio (medytacja)

Wezwanie do wierności i obrony Ewangelii

Po refleksji nad własnym życiem i zapowiedzią powtórnego przybycia do Filipi (zob. Flp 1, 19-26), Paweł przedstawia wskazówki dotyczące wspólnoty chrześcijan w tym mieście. Nie dotyczą one jakichkolwiek konkretnych nadużyć. Stanowi to pośrednie świadectwo dla bardzo dobrego stylu życia tej wspólnoty. Rady, które im udziela, są jak szlifowanie diamentu

– delikatne, a równocześnie precyzyjne w swej istocie. Wie bowiem, że chodzi o sprawę najważniejszą – wiarę w Jezusa Chrystusa.

Zdanie rozpoczyna przysłówkiem *monon* („tylko”, „jedynie”). Wyostrzał on uwagę czytelnika listu; zapowiadał, że teraz należy mocniej skupić się na tym, co za chwilę zostanie przekazane. Uwaga starożytnych i współczesnych wyznawców Chrystusa powinna skupić się na wezwaniu do życia godnego Ewangelii Chrystusowej. Zwrot ten w języku oryginalnym Nowego Testamentu w sposób dosłowny właściwie jest nieprzekładalny na język polski. Paweł użył bowiem czasownika *politeuomai*, który w całym NT występuje tylko raz – w omawianym tekście. Wiąże się on z terminami: *polis* („miasto”), *politeia* („obywatelstwo”, „prawa obywatelskie”), *politeuma* („państwo”, „ojczyzna”, „wspólnota”). W hellenizmie czasownik ten rozumiano jako określenie statusu społecznego, stąd ewentualna próba jego literalnego przełożenia przybiera formę opisową – „żyć jako obywatel konkretnego polis”.

Czy powoli rozumiemy już intencje Pawła? Chrześcijanie w Filippi oraz w każdej współczesnej miejscowości mają żyć jak obywatele Królestwa Bożego; mają być jego ambasadorami, którzy są dumni z przynależności do Chrystusa. W kontekście starożytnej Filippi zwrot ten mógł również stanowić wezwanie do takiego życia społecznego chrześcijan, które by zjednało im chlubne świadectwo u pogan. Życie chrześcijan miało być przykładem dla tych, którzy nie przyjmowali nauki Ewangelii.

Aby zrozumieć dobrze dalszą część wypowiedzi, proponuję krótki zarys historyczno – społeczny mieszkańców Filippi. Społeczeństwo miasta w I wieku po Chrystusie wywodziło się z dwóch środowisk: ludności rodzimej i ludności napływowej. Druga grupa stanowiła większość. Byli to głównie weterani Legionu XXVIII oraz żołnierze kohorty pretoriańskiej Oktawiana Augusta. Apostoł Paweł doskonale znał układ społeczny ludności miasta. Posłużył się ich językiem, który dla większości mieszkańców był nie tylko czytelny, ale wręcz sugestywny i mobilizujący do konkretnego działania.

Wróćmy ponownie do tekstu. Przyjrzyjmy się słowom „abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu”. Wcześniej (w. 25-26) Apostoł wyraził swoje pragnienie ponownego przybycia do Filippi. Teraz je potwierdza. A czego oczekuje od chrześcijan w Filippi? – „trwania mocno w jednym duchu”. Wykorzystajmy ponownie język grecki. Czasownik *stēkete*, który wyraża nakaz trwania, pochodzi z terminologii wojskowej. Określał szyk, w którym ustawiali się naprzeciw wroga rzymscy legionieści. Tworzyli oni równe linie, stając ramię przy ramieniu. W ten sposób okazywali nie tylko gotowość do walki, ale i własną siłę oraz stanowczość w obronie tego, co miało być obronione lub też zdobyte. Dla czytelników listu przekaz był wyrazisty. Mieli ponownie zwrócić uwagę na swój religijny szyk, na jedność wspólnoty. W jedności tkwiła bowiem ich siła. Rozbijanie szyku, zagrażało całej jednostce. Niszczenie od wewnątrz chrześcijańskiej jedności zagraża całej wspólnotie.

Podobny źródłosłów posiada kolejny czasownik naszego zdania – „jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię”. To również słownictwo wojskowe. „Walczyć razem” lub „walczyć wspólnie z kimś” tak możemy przełożyć czasownik *synathleō*. O ile pierwszy czasownik wskazywał na gotowość do działania, tak ten wskazuje już na zmaganie, konfrontację lub samą walkę żołnierzy. Akcentuje wzajemne wspieranie się i współpracę żołnierzy z tego samego oddziału. Stoją oni obok siebie lub nawet opierają się plecami, aby wzajemnie siebie osłaniać. Celem tego działania jest walka o „wiarę, której przedmiotem jest Ewangelia”, czyli krócej „wiara w Ewangelię”. Chrześcijanie muszą być świadomi, że swoją religijną tożsamość, jak i siebie samych jeszcze nie raz będą musieli odważnie bronić. Toteż powinni być głęboko przekonani o własnej godności oraz o tym, że warto stanąć w jednym szyku, ramię w ramię, w obronie wiary w Ewangelię. Przeciwnicy wiary chrześcijan byli, są i z pewnością będą. Paweł chce przestrzec młody Kościół w Filippi, aby nie dał się im w niczym zastraszyć. Znowu precyzyjnie dobrał słowa. Wykorzystał bardzo rzadko używany w

literaturze greckiej czasownik *ptyromai* (w NT występuje tylko raz), którym określano spłoszenie koni. Filipianie nie mogą dopuścić do tego, aby przeciwnicy ich przestraszyli i wpędzili w panikę. Mają być przygotowani na każdą formę ich działania. Czasy się zmieniają, ale rzeczywistość Kościoła pozostaje bez zmian. Jego przeciwników nigdy nie zabraknie.

Pytania i sugestie

- Do czego wzywa Paweł chrześcijan w Filipi? Co jest tego celem? Jak rozumiem zwrot „sprawować się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej”? Czy żyję w sposób godny Ewangelii Chrystusowej? Co konkretnie przemawia w moim życiu, że tak jest? Jaka postawa lub działanie może zaprzeczyć mojemu życiu w sposób godny Ewangelii?

chwila ciszy

- Jakiego rodzaju słowa dobiera Apostoł, aby jak najlepiej zmotywować wspólnotę chrześcijan w Filipi? Jakie wypowiadam słowa, gdy chcę kogoś delikatnie napomnieć lub coś ważnego jemu przekazać? Czy w ogóle potrafię upomnieć nie obrażając upominanego?

chwila ciszy

- Czy potrafię walczyć o wiarę w Ewangelię? Czy znam treść Ewangelii? Określę w skali od 1 (wcale) do 6 (bardzo dobrze) swoją znajomość Nowego Testamentu. Jak dbam o własną wiarę? Kto był lub kto obecnie jest moim „Apostołem Pawłem”, który zapoznaje mnie z Jezusem Chrystusem? Czy sam jestem „Apostołem Pawłem” dla innych? Co przekazuję swoim dzieciom, znajomym lub współpracownikom?

chwila ciszy

- Czym różni się pokora od pozwalania, aby pomiatano wyznawcami Chrystusa? Czy jestem dumny z bycia chrześcijaninem? W czym dostrzegam zagrożenie dla swojej wiary? Co dzisiaj zagraża Kościołowi w Polsce, mojej parafii, wspólnotie zakonnej, rodzinie? W jaki sposób mam żyć i postępować, aby zagrożenia te nie zastraszyły mnie lub nie odebrały nadziei płynącej z wiary w Jezusa Chrystusa?

chwila ciszy

3. Oratio (modlitwa)

Propozycje modlitw:

Ps 91

lub

Nie trwóż się, nie drżj
Wśród życia dróg,
Tu wszystko mija,
Trwa tylko Bóg.
Cierpliwość przetrwa
Dni ziemskich znój,
Kto Boga posiadał

Ma szczęścia źródło:
Bóg sam wystarcza.

św. Teresa z Avila

4. Contemplatio (kontemplacja)

Kontemplacja jest wodą tryskającą do duszy z samego źródła, którym jest Bóg (św. Teresa z Avila). Ogarnia ona całego człowieka, udzielając odczucia bliskości Boga, pokoju i słodyczy. Bóg wie, kiedy tej wody nam udzielić.

chwila ciszy

5. Actio (działanie)

Nie mogę dać się zastraszyć przeciwnikom. Aby lepiej wspólnie walczyć o wiarę w Ewangelię uważnie przeczytam jedną księgę Ewangelii lub jakąś dobrą książkę, która wzmocni moją wiedzę religijną. Rozum sprzyja wierze.

Opracował
ks. Janusz Wilk